

Strona dr Kękusia zablokowana bez wyroku sądu

15 grudnia 2016

Jeśli wejdziecie na popularną stronę dr Zbigniewa Kękusia pod adresem Kekusz.pl to pojawi się na moment taki oto komunikat: „Strona została zablokowana. Proszę skontaktować się z administratorem serwera.”

Nie wiadomo jeszcze jakie były dokładnie podstawy prawne, ale według strony Monitor-Polski.pl „nie było rozprawy sądowej, na którą dr Zbigniew Kękuś byłby wezwany w sprawie ewentualnego naruszenia przez niego prawa. Jeśli była, to nie zawiadomiono go w prawidłowy sposób.”

Marek Podlecki (administrator bloga Monitor-Polski.pl) podejrzewa też, że „blokada nastąpiła bez wyroku sądu, na zasadzie widzimisię któregoś ze „stróżów” prawa, który uznał, że treści na tej stronie są zakazane przez prawo. Wprowadzany w Polsce naprędce orwellowski NWO zezwala na takie totalitarne praktyki i możemy oczekiwać, że i ta strona zostanie zablokowana z powodów jakichś urojeń lub po prostu działania mafii w wymiarze „sprawiedliwości”.”

„Sami możecie poczytać wiele artykułów zamieszczonych na stronie Kekusz.pl w archiwach internetowych, ostatni zrzut jest z 15 października 2016, a więc nie tak dawno. Czy nie jest przypadkiem, że strona została zablokowana zaraz po wyłączeniu sądu w Krakowie w sprawie kryminalnej za „pobicie” policjantów przez dr Kękusia (absurd, tym bardziej że to on został poturbowany) oraz po wyłączeniu sądu w sprawie cywilnej przeciwko ING Bankowi Śląskiemu, gdzie ten są nie zrobił nic przez 5 lat w sprawie zgłoszonej przez dr Kękusia. O gra idzie o niebagatelną sumę 70 mln złotych odszkodowania” – dodaje Marek Podlecki.

Źródło: Monitor-Polski.pl

Wyedytowano na potrzeby portalu WolneMedia.net